Ner 264. ROK 1834. WTOREK 18 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Poś. K. R. Grzegor.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Stanisław Kostka.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr		Stan Atmosfery		Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
17	7	5''',193	— 10,2	1''' 70	Pł. Zachodni	średni	Pochmurno		
	12	4,967	+ 2, 4	1, 59	„	„	„	„	
	3	3,928	+ 3, 2	1, 54	„	„	„	„	
	9	1,561	+ 2, 2	1. 55	„	mocny	„	„	

Cześć Urzędowa.

Nro 6708 D. G. S.

SENAT RZĄDZĄCY.

Wolnego Niepodległego i Sciśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Że ogłoszone pod d. 3. Września r. b. w Nr. 30 Dzien: Rzą: i Nr, 204 Gaz. Krak: rozporządzenie JO. X. Namiestnika Królewskiego w Królestwie Polskiém, poruczające JW. Naczelnikowi Wojennemu Województwa Krakowskiego udzielanie passportów osobom udającym się do Miasta tuteyszego z produktami rolniczemi, doznawało w wykonaniu spóźnienia, a przerwany tym sposobem dowóz żywności wielkim onych podrożeniem zagrażał. Senat Rządzący miał sobie za obowiązek udać się do rzeczonego wyżey JO. X. Namiestnika z prośbą o przyspieszenie skutku danego w téy mierze oświadczenia. Odebrana świeżo odezwa Missyi Cesarsko-Ross: służąca za odpowiedź na to przedstawienie, oznaymuje; iż wydanemi już zostały JW. Naczelnikowi Wojennemu w Województwie Krakowskiém Instrukcyé wedle których upoważnionym został do udzielania passportów nie tylkom właścicielom ziemi, lecz także ich dzierżawcom, zarządcom, rzemieślnikom równie jak wszystkim handlującym zbożem i innemi produktami na miesięcy 4ry a w tych na szość przejazdów przez granicę z możnością odnawiania takowych pozwolenie i w razie tylko żądania passportu na dłuższy przeciąg czasu lub więcéy przejazdów, udawać się będzie należało do JW. Gubernatora Wojennego M. Warszawy. Którą to zaspakajającą wiadomość Senat Rządzący udzielić Publiczności rozkazał.

Kraków 13 Listopada 1834 r.

Prezes Senatu
WIELOGŁOWSKI.

Sekr. Jlny Senatu
DAROWSKI.

Nowakowski Sekr. Ex. Sen.

MY PREZES i SENATOROWIE.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.
Wiadomo czyniemy iż:

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i Sciśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wydał Wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu Władz Sądowych na Audyencyi publiczney Trybunału Pierwszéy Instancyi Wolnego Niepodległego i Sciśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu dnia dwudziestego dziewiątego Października tysiąc ośmset trzydziestego czwartego roku.

WYDZIAŁ PIERWSZY
OBECNI
Piotr Bartynowski O. P. D· Prezes
Dudrewicz (Sędziowie
Skarżynski (
Bogusz Prokurator
Janicki Pisarz
(Podpisano) P. Bartynowski, — Janicki.

M i ę d z y

Starozakonnym Hertzem Blumenfeldem kupcem pod L. 74 zamieszkałym handlem pod firmą Bornstein et Halberstam jako prawo nabywcą od wierzycieli Frenkla apponującym tudzież Wolfem i Rachlą Frenklami, oraz Etlą Frenklową drogą interwencyi przychodzącemi przez Adama Krzyżanowskiego O. P. D. Adwokata stawającemi z jedney,

A

Wincentym Szporem O. P. D. Adwokatem tudzież Bernardem Heumanem kupcem na Kazimierzu pod L. 75 mieszkającym jako Kuratorami upadłości handlu Frenkla, przez Szpora Adwokata stawającemi z drugiey strony,

W s p r a w i e

O uchylenie wyroku Trybunału I. Instancyi dnia 14 Czerwca b. r. upadłość handlu Frenkel et Compagnie orzekającego z pozwu z dnia 11 Października bieżącego roku wydanego na Audyencyą Trybunału wprowadzaney

Po przywołaniu sprawy zapisaniu komparycyi wysłuchaniu konkluzyi stron i danym wniosku urzędu publicznego,

T r y b u n a ł

W rozpoznaniu oppozycyi przez trzeciego z strony Hertza Blumenfelda przeciwko wyrokowi Trybunału w dniu 14 Czerwca bieżącego roku w przedmiocie upadłości handlu Frenkel et Compagnie zapadłemu wyniesioney.

Zważywszy, iż Hertz Blumenfeld aktem w urzędzie miasta Görlitz w królestwie Pruskiem w dniu 10 Września bieżącego rokn zdziałanym, dowodzi: że Jana Jakischa wierzyciela handlu pod firmą Frenkel et Compagnie na żądanie którego jedynie upadłość tegoż handlu wyrokiem Trybunału z daty powyżey powołanym orzeczoną została, w należytości do dwóch wexlów, pierwszego z dnia siedemnastego Grudnia, 1833 roku na summę talarów 1000, drugiego z dnia osmego Kwietnia bieżącego roku na summę talarow 300, przez tenże handel na rzecz jego wystawionych, jako nabywca tychże wexlów w zupełności zaspokoił, a tak ustaje powód upadłości handlu pod firmą Frenkel et Compagnie gdy żadna inna skarga o niewypłacalności tegoż handlu nie zachodzi przeto,

T r y b u n a ł

Oppozycyą na zasadzie artykułu 21 księgi trzeciey kodexu handlowe wyniesioną za usprawiedliwioną uznając wyrok Trybunału w dniu 14 Czerwca 1834 roku zapadły, upadłość handlu pod firmą Frenkel et Compagnie ogłaszający, uchyla, Kommissarza teyże upadłości Sędziego Trybunału Dudrewicza, tudzież kuratorów Wincentego Szpora O. P. D. Adwokata i Bernarda Heumana od dalszych czynności uwalnia, a następnie wzywa Sąd Pokoju Okręgu drugiego miasta Krakowa o odjęcie pieczęci na rzeczonym handlu, i na

ruchomościach Wolf Rachli i Etli Franklów położonych; oraz Dyrekcyą Policyi o usunięcie straży Policyjney tymże Wolf Rachli i Etli Frenklom dodaney, nakoniec handel Frenkel et Compagnie do zapłacenia wszelkich kosztów z powodu upadłości ogłoszaney aż dotąd wynikłych, obowięzuje. Wpis w ilości Złp. 10 ustanawiając, który w biórze Pisarza Trybunału złożonym bydź ma,

Osądzono w pierwrzey Instancyi z exekucyą bez kaucyi.

(podpisano) P. *Bartynowski*, *Janicki.*

Zalecamy i rozkazujemy etc. etc. etc.

(podpisano) P. *Bartynowski*, *Janicki.*

Zgodność ninieyszey kopii z wyrokiem oryginalnym w Aktach Trybunału pozostałym, zaświadcza Pisarz Trybunału I. Instancyi Rzeczypospolitey Krakowskiey.

Janicki.

SĘDZIA TRYBUNAŁU I. INSTANCYI

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Jako Kommissarz upadłey massy ś. p. Jósefa Rohm byłego kupca i obywatela Miastą Krakowa, wzywa wszystkich wierzycieli obligowych téyże massy w myśl art. 126 kodexu handlowego księgi III. rozdziału X. a mianowicie: 1) Walentego Ostaszewskiego. 2) X. Trzcińskiego. 3) Owsińskich małżonków. 4) Ewę Stradomską. 5) Zawadzkiego z Szczupakowa, i wszystkich innych, którzyby sądzili mieć jakie prawo do wzmiankowaney massy; ażeby się osobiście lub przez swych pełnomocników w dniu 15 Grudnia b. r. o godzinie 10tey z rana w domu władz sądowych pod L. 106 przy ulicy Grodzkiey stojącym, w sali audyencyonalney Trybunału I. Instancyi w Wydziale II. zgromadzili, — gdzie Syndycy w obecności sędziego kommissarza zdadzą sprawę, o stanie rzeczoney massy.

Kraków 15 Listopada 1834 r.

(1r.) *Konstanty Hoszowski.*

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i Sciśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stosownie do artykułu 866. K. P. S. wiadomo czyni, iż Maryanna z Banachów Balwierzowa, Woyciecha Balwierza Galarnika Małżonka, w Czernichowie w Okręgu W. M. Krakowa, wraz z Mężem zamieszkała, od którey Stanisław Boguński adwokat stawa, na mocy upoważnienia Prezesa Trybunału z d. 17 Września 1834 r. wyniosła żądanie o oddzielenie majątku naprzeciw mężowi swemu w dniu 11. Listopada 1834 r. przez pozew onemu doręczony.

Kraków 13 Listopada 1834 r.

(podpisano) *Janicki.*

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i Sciśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje w myśl przepisu Art: 72 i 109. ustawy o opiekach, oraz Art: 96 ustawy exekucyjney do publiczney wiadomości: Iż dom pod L. 4. w gminie XI. mieyskiey w mieście Żydowskiem przy krakowie stojący w ulicy wąskiey z strony domu pod L. 3. przytycznie przylegający a z strony drugiey narożnie odosobniony, należący prawem własności do starozakonney Szeindli Szeindli z Sandwelschów Wolfowey po starozakonnym Salomonie Wolfie pozostałey wdowy pod L. 114 w gminie VI mieyskiey w kazimierzu zamieszkałey oraz do dzieci i sukcessorów po tymże Salomonie Wolfie pozostałych jako to: Samuela Wolfa magistra Chirurgii pod L. 118½ w gminie VI. mieyskiey w Kazimierzu zamieszkałego pełnoletniego syna, Freindli z Wolfow Waxstockowey Samuela Waxstock kupca żony w assystencyi tegoż działającey córki, pod L. 98 w gminie X. mieyskiey w żydowskiem mieście zamieszkałey; Mindli z Wolfów Löewensteinowey Leibla Löewenstein spekulacyą handlową trudniącego się żony w assystencyi tegoż działającey córki,

pod L. 64 w gminie X. mieyskiey w żydowskim mieście zamieszkałey; Aszera Wolf audytora medycyny pod L. 4. w gminie XI· mieyskiey w żydowskiem mieście zamieszkałego pełnoletniego syna, Juliana Wolf ucznia chirurgii małoletniego usamowolnionego; w assystencyi matki i kuratorki Szeindli Wolfowey działającego pod L. 4. w gminie X. mieyskiey w żydowskiem mieście zamieszkałego syna Alexandra Wolf ucznia liceum małoletniego usamowolnionego w assystencyi matki i kuratorki Szeindli Wolfowey działającego pod L. 114 w gminie VI. mieyskiey w Kazimierzu zamieszkałego syna, nabyty mocą kontraktu kupna przedaży z d. 10 Lipca 1814 vol: II. ksi: Ingros: na karcie 885 pod L. 196 dnia 12 lipca 1814 w akta hypoteczne podówczas departamentu krakowskiego wpisanego w części jedney od star: Jokel Rafałowicza Engel to jest: przez Szeindel i Salomona Wolfów małżonków kupiony, w drugiey części należącey podówczas do dzieci i sukcessorów po star: Izaaku Klein pozostałych, na licytacyi publiczney którey protokół vol: III. ksi: Ingros: na kar: 904 do L. 237 dnia 15 lutego 1816. w aktach hyp: wpisany został przez Salomona Wolf zalicytowany, teraz przez biegłych przysięgłych aktem 28 Sierpnia 1834 r. na summę 1631 Złp. 5 gr. oszacowany sprzedanym zostanie, za gotową wypłatę summy wylicytowanego szacunku, (według testamentu Salamona Wolf dnia 20 kwietnia 1830 r. sporządzonego a dnia 9. maja r. t. 1830 urzędownie przyjętego,) wdowie i sukcessorom wyliczonym bydź mającego w monecie srebrney, przez publiczną sądową licytacyą na audyencyi Trybunału I. Instancyi miasta wolnego Krakowa pod L. 106 w Krakowie od godziny 10. rano posiedzenia swe zwykle odbywającego nastąpić mającą w terminach.

Dnia 21 Stycznia
Dnia 25 Lutego } 1835 r.
Dnia 25 Marca

a to w skutek uchwały rady familijney w opiece małoletnich usamowolnionych wyż wymienionych dnia 12 Września 1834 w sądzie pokoju miasta Krakowa O. II. odbytey, a przez uchwałę Trybunału z d. 20 Września 1834 do L. 3865 zatwierdzone oraz na żądanie pełnoletnich sukcessorów i wdowy jako współwłąscicieli poddających się formie przedaży dla małoletnich przepisaney, pod warunkami przez tęż uchwałę rady familiyney mocą uchwały Trybunału zatwierdzoną, ustanowianemi, jako to:

1. Licytacya domu wyżéy wspomnionego rozpocznie się od summy szacunkowéy 1631 złp. 5 gr. którą w sztuce biegli podali.

2. Chęć licytowania mający złoży vadium dziesiątą część summy szacunkowey, to jest: złp. 164 grubą srebrną monetą.

3. Podatki zaległe gdyby jakie okazały się nabywca stósownie do wykazu Kassy Głównéy, zapłaci i potrąci sobie wypłatę takowych z summy wylicytowanéy.

4. Części z licytacyi na małoletnich usamowolnionych Alexandrą i Julijana Wolfów spadające, pozostaną się przy tymże domu z obowiązkiem płacenia po pięć od sta procentu, aż do pełnoletności każdego z wspomnionych usamowolnionych.

5. Nabywca naydaley w dniach 8miu obowiązanym będzie zaofiarowaną naywięcey summę po odtrąceniu części na usamowolnionych spadających w gotowiźnie wyliczyć spadkobiercom pełnoletnim.

6. Gdyby nabywca niedopełnił warunków licytacyi; utraci vadium a nowa licytacya na koszt jego a nigdy na zysk ogłoszoną będzie.

7. Nabywca winien będzie dotrzymać mieszkańców do kwaltału wiosennego w roku 1835 dochody stąd należeć będą od dnia licytacyi do nabywcy.

8. Gdyby który z sukcessorów pełnoletnich życzył sobie ten dom licytować wolnym będzie od złożenia vadium.

9. Nabywca po dopełnieniu wspomnionych wyżéy warunków 2. 3. 4. i 5. otrzyma dekret dziedzictwa domu powyższego.

Licytacyą tę popiera sądownie adwokat Wincenty Szpor, O. P. D. pod L. 436 w Krakowie zamieszkały.

Na pierwszym nawet terminie przy sądzenie stanowczo nastąpić może.

Lubo dom ten według świadectwa wykazu hypotecznego żadnym długiem nie jest obciążony, — jednakże wszyscy jakiekolwiek prawa mieć mniemający, stósownie do przepisu prawa wzywają się, aby na pierwszym terminie licytacyi złożyli produkcye pod rygorem utraty tychże na zawsze.

Wzywają się zarazem pretendenci chęć kupna mający na takową licytacyą.

Kraków 10 Listopada 1834 r.

Janicki.

W skutek polecenia Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu z dnia 6 Listopada r. 1834 Nr. 4380 rozpocznie się w dniu 19 Listopada r. b. o godzinie 9 ranney w Wsi Kościelcu w Okręgu sytuowaney w domu plebańskim sprzedaż przez publiczną licytacyą ruchomości jako to: sukien, futer, stolarszczyzny, narzędzi rolniczych, koni, krów i t. p., po ś. p. Xiędzu Onufrym Borzęckim pozostałych, a to za gotową courant monetę.

Kraków 11 Listopada 1834 r.

(1r.) *Andrzey Jaroszewski* N. P.

Kommissya Województwa Krakowskiego.

Na zasadzie reskryptu kommissyi rządowéy przychodów i skarbu d. 17 Września r. b. Nr. 69,893 zatwierdzającego, projekt wystawienia przez entrepryzę nowéy komory celnéy pierwszego rzędu w Michałowicach, z wszelkiemi do tego należącemi budowlami; kommissya wojewódzka ogłaszając ninieyszém licytacyą in minus zwykłym sposobem, to jest głośno odbydź się mającą na dzień 27 Listopada r. b. wzywa interessantów chęć podjęcia się tey entrepryzy mających, aby się w powyższym celu na terminie oznaczonym w biórach kommissyi wojewódzkiéy posiedzenie w gmachu S. Leonarda odbywającéy, opatrzeni w vadia poniżéy oznaczone, w godzinach przedpołudniowych stawić zechcieli.

Licytacya ta odbędzie się na podstawie ogólnych następujących warunków:

1. Cały koszt na wystawienie budowli nowych, przyszłą komorę celną pierwszego rzędu stanowić mających, wyanszlagowanym jest do summy złp. 94,495 gr. 26. Od téy więc summy licytacya in minus rozpoczętą będzie, a dla tego teyże saméy summy $\frac{1}{10}$. część, każden do licytacyi przystępujący, w gotowiźnie na vadium, czyli raczéy w rękoymiją dotrzymania warunków licytacyi, złożyć jest w obowiązku; odstępujący jednak od niéy, vadia w zupełności odbiorą.

2. Podeymujący się téy entrepryzy za naymnieyszą cenę, uważanym będzie zaraz od daty zamknięcia protokółu licytacyi za entreprenera, i jako takiego wszystkie warunki tegoż protokułu obowięzują, skarb zaś publiczny, od daty jego przez kommissyą rządową przychodów i skarbu zatwierdzenia, i dla tego entreprener czyli minus licytant, wszystkich szczegółowych punktów protokułu licytacyjnego, dotrzymać będzie obowiązany, z poddaniem się nawet odpowiedzialności w drodze administracyjnéy na całym swym majątku, czy to z powodu szkód ztąd wyniknąć mogących, czyli też ominionych zysków.

3. Od dnia zawiadomienia entreprenera, czyli minus-licytanta, że kommissya rządowa przychodów i skarbu protokół licytacyjny zatwierdziła, winien będzie w dniach ośmiu naydaléy stawić się w biórach kommissyi wojewódzkiéy, dla zawarcia z nim w drodze administracyjnéy formalnego kontraktu, nadto dla doręczenia mu potrzebnych planów i kosztorysów, które w naylepszym stanie zachować, i takowe po ukończeniu budowlów, odbierającemu one urzędnikowi, do-

ręczyć pod odpowiedzialnością winien będzie, koszta wszakże całéy téy czynności jako to: papier stęplowy, ogłoszenie licytacyi przez dziennik powszechny, tudzież wszelkie porto należą do Entreprenera.

4. Po podpisaniu kontraktu i zatwierdzeniu onegoż przez kommissyą rządową przychodów i skarbu, uzyska entreprener jednę piątą część summy licytacyą oznaczonéy piérwszém forszusem, jeżli takowy zabespieczy kaucyą fidejusoryczną za legalną przyjętą, i aż do zupełnego dopełnienia kontraktu trwać mającą.

Drugi podobny forszus otrzyma entreprener w ów czas, gdy udowodni, że wszelkie materyały do budowli potrzebne sprowadził, i że fundamenta wedle warunków kontraktowych, założone zostały.

Trzeci forszus może bydź żądanym w téy saméy ilości w ów czas dopiero, gdy entreprener udowodni, że budowle, w ⅗ częściach ukończone zostały, i że wartość wykonanéy budowli rowna jest ⅗ summy protokółem licytacyi oznaczonéy.

Reszta zaś należności wypłaconą będzie dopiero po zupełném wykończeniu budowli, i na zasadzie protokułu odbiorczego, przez urzędnika spisać się mającego.

Z resztą nadmienia się, iż warunki do kontraktu, jako też plany i wykazy kosztów w mowie będącéy budowli, każdego czasu mogą bydź żądającym pretendentom okazane w biórach wydziału skarbowego, mianowicie w sekcyi dochodów niestałych, za zgłoszeniem się do naczelnika téyże sekcyi.

Kielce dnia 30 Października 1834 r.

Referendarz Stanu Prezes

WALEWSKI. *Zamoyski* S. J.

(2r.)

Nr 10929 z r. 1833. — 2068 i 2565 z r. 1834.

(Obwieszczenie nadesłane.)

DYREKCYA GŁÓWNA

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Stósownie do artykułu 124 Prawa o Towarzystwie Kredytowém Ziemskiém ogłasza:

Ze Listy Zastawne lit. B. Nr. 1597 i 86,364 każdy na złp. 5,000 tudzież list zastawny lit. C. Nr. 65,727 na złp. 1,000 z kuponami pierwszego i drugiego półrocza 1830 pierwszego, i drugiego półrocza 1831 r. pierwszego i drugiego półrocza 1832 roku, niemniéy pierwszego półrocza 1833 i oprócz tego kupon należący do wymienionego wyżéy listu zastawnego litt. C. N. 65,727 z drugiego półrocza 1829 roku własnością Xiędza Stanisława Glidzińskiego będące zachowane w czasie woyny w mieyscu mniey bezpieczném od ognia spalić się miały.

Ze listy zastawne lit. C. N. 13,289, - 117,965 i 121,833 bez kuponów własnością nieletnich Majewskich będące zakopane w ziemię podczas woyny w kraju przez wilgoć zniszczone bydź mają.

Że listy zastawne lit. B. Nr. 993 - 1218 1285 - 2422 - 3083 - 62,136 - 86,584 każdy na złp. 5,000. Lit. C. N. 63,241, i 108,797 z kuponami na pierwsze półrocze 1833 roku, własnością Judyty Bergshon będące, przez wypadek zdarzony spalić się miały.

Ze w reszcie listy zastawne lit. C. Nr. 6906 i 14,393 tudzież listy zastawne lit. E. N. 137,093, - 143,812 i 143,813 bez kuponów własnością Ignacego Godlewskiego będące przez wypadek zdarzony zniszczone bydź miały. — A zarazem z powodu wniesionego przez właścicieli onych żądania o wystawienie w mieysce ich duplikatów, wzywa wszystkich, którzyby do własności wspomnionych listów prawa jakowe rościli aby z takowemi do Dyrekcyi główney w Warszawie w przeciągu roku jednego od daty 1go ogłoszenia niniejszego w pismach publicznych niezawodnie zgłosili się, inaczéy rzeczone listy zastawne umorzone, a w mieysce ich duplikaty wydane będą.

Radca Stanu Prezes

Morawski.

Pisarz Dyrekcyi Główney

(5r.) *Drewnowski.*

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Paryż 3 *Listopada.* Ambassador hiszpański, xiąże Frias, miał dnia 28 z. m. naradę z Panem Thiers. Słychać iż znowu uskarżał się na postanowienie syndykatu meklerów wexlowych względem papierów skarbowych hiszpańskich, i nalegał o cofnienie tegoż postanowienia. Lecz P. Thiers miał odpowiedzieć, iż w téy mierze nic uczynić nie może, i że syndykat jest upoważniony do podobnych środków, a rząd niema prawa mieszać się w to.

Pan Bowring rozmawiał dnia 28 z. m. z hrabią Duchatel i kilku członkami kommissyi handlowéy. Pan Duchatel wezwał doktora Bowring, aby bez zwłoki ogłosił publicznie wypadek swych postrzeżeń w czasie podróży, którą przedsięwziął do kilku departamentów francuskich. Słychać, iż Pan Bowring jest bardzo zadowolony zasięgnionemi wiadomościami, i sposobem, jakim go wszędzie przyjmowano.

Journal du Commerce pisze; »Rada ministrów d. 28 b. m. skończyła się około godziny 4téy z południa. Zapewniają, iż na nię wezwano jenerała Guilleminot. Wieczorem byli jeszcze ministrowie w wielkiém poruszeniu. O wpół do ósméy zebrali się znowu Panowie Rigny, Persil, Guizot, Thiers i Duchatel u króla, dokąd także (jak się dowiadujemy) udał się jenerał Guilleminot.»

Dotąd nie zgadzano się zupełnie względem dnia, którego się Napoleon urodził. Dzienniki tuteysze usuwają teraz tę wątpliwość, i ogłaszają metrykę urodzenia byłego Cesarza. Urodził się on dnia 15 Sierpnia 1769 w Ajaccio, a zatem gdyby żył, miałby teraz 65 lat.

Zadziwia bardzo rozkaz dzienny jenerała Harispe, który się wdaje w środki policyjne, i przepisuje woysku, aby dawało baczność na jednego człowieka, właśnie, jak gdyby armija przy granicy miała czynić służbę policyi.

Drezno 31 *Października.* W dniu ukończenia seymu Królestwa Saskiego, uwięziono w tey stolicy kilka osób należących do znanego towarzystwa *praw człowieka*; między temi znaydował się Kandydat K. i Panowie D. którzy z pod konwoju w drodze uciekli. Na wezwanie rządu zagranicznego, uwięziono także Kommissarza policyi Faulebabe, znanego z długiey służby. Zarzucają mu że miał sprzyjać ciągle wychodzcom politycznym.

Ośmdziesiątletni Król Saski, osobiście zakończył obrady seymu tak długo trwającego. W mowie swey Król oświadczył że z niewymowną radością widzi się otoczonym reprezentantami narodu.» Pochlebia mi to (rzekł monarcha) iż za wasze prace mogę publicznie wdzięczność oznaymić.»

Konstantynopol 11 *Października.* Wydano już rozkaz do Reszyd baszy, aby natychmiast przedsięwziął przeciw Ibrahimowi kroki nieprzyjacielskie, skoroby tylko tenże postawił oddział woyska z tey strony rzeki Seikan, przy którey, jak wiadomo, leży Adana. Tymczasem z innego źródła wiemy, że Ibrahim basza ściągnął kilka korpusow, i skoro tylko otrzyma żądane wiadomości i niejakie wzmocnienie z Alexandryi, każe im na którymkolwiek punkcie posunąć się ku granicy Karamanii. Z tego powodu wielka tu panuje niespokoyność, i wszyscy obawiają się podobnych wypadków, jakie miały mieysce w roku zeszłym, jeźli planów Ibrachima nie skrzyżuje nowe powstanie w Syryi. Że cała ludność także w północnych prowincyach Syryi, rozjątrzona jest w naywyższym stopniu przeciw Egipcyanom, i że wybuchu jey co chwila spodziewać się można, to niepodlega wątpliwości. Zdaje się też, iż Sultan głównie na to rachuje. Jeźli więc przyjdzie do walki między Ibrahimem baszą, będzie to bóy na śmierć i życie; bo jeźli Arabowie zwycięża, Porta w nader kry-

tycznem byłaby położeniu; jeźli zaś będą zwyciężeni, państwo Mehmeda upadnie. Niemasz tu środka.

Obcy dyplomaci usiłują wszelkiemi sposobami nakłonić Sułtana do utrzymania pokoju, ale on czuje się na siłach bardziey, niż kiedykolwiek, i trudno, aby w obecnych okolicznośeiach skłonił się do powolności. Wreszcie wiadomości z Syryi są okropne. Zapewniają, iż bezprawia woyska egipskiego przechodzą wszelkie pojęcie, iż nic nie ochraniają i nie szanują, bezkarnie dopuszczając się nayhaniebnieyszych czynów. Zdaje się prawie, że Ibrahim basza przez zemstę pobudza je do systematycznego uciemiężania i zubożenia nieszczęśliwych Syryjczyków, aby im odjąć wszelkie uczucie siły. Nie można się więc dziwić, iż panuje nadzwyczayne wzburzenie umysłów, i że powstanie nie może bydź wcale uważane za przytłumione. Według ostatnich doniesień, niechętni ciągną szczególniey ku Jerozolimie, gdzie zbroyne oddziały jeszcze się utrzymają. Xiąże Druzów ma bydź zupełnie prawie opuszczony od swoich ludzi, i bardzo żałuje, iż się udał do obozu Ibrahima. Oddział jego dawniey już zmnieyszył się przez zbiegostwo do 3000 ludzi, a teraz ma mieć ledwo 1000 ludzi. Wreszcie donoszą z Smyrny, iż 4000 świeżego woyska arabskiego spodziewają się w okolicy Haleb.

Nauplia 10 *Października.* W tym tygodniu odbyła się sprawa byłego prezesa sądu P. Polizoides. Prokurator królewski P. Masson oskarżył go o dwojakie uchybienie karności: raz, iż iż niechciał podpisać wyroku większości sędziów w sprawie Kolokotroniego: powtóre, iż wzbraniał się bydź obecnym przy ogłoszeniu tegoż wyroku. Został także oskarżony o wyjawienie tajemnicy, którą z urzędu powinien był zachować, i o pobudzanie ludu do niespokoyności. Mimo tego, uwolniono go, tudzież wspólnika jego Terzetti, podobnież dawnieyszego członka naywyższego sądu. Chociaż zaś przez to wyrok wydany na Kolokotroniego i Plaputasa nie traci swéy mocy, bo nastąpił większością sędziów, wszelako inny sąd przychylił się do mnieyszości, do czego stronnicy Kolokotroniego i Plaputasa wielką wagę przywięzują, i spodziewają się zmiany wyroku. Gdy w Peloponezie wypada użyć całéy surowości prawa woyskowego przeciw temu stronnictwu, tymczasem tu pod bokiem rządu uwolniono dwóch głównych przyjaciół tego stronnictwa. Rząd wysłał Pana Masson do Nawarynu, aby przy tamecznym sądzie wojennym pełnił obowiązki prokuratora, bo tameczny prokurator Souzo, uczyniwszy dawniey różne trudności sądowi wojennemu, podał się nakoniec za chorego. Gdy zaś według zeznań więźniów, ostatnie powstanie w Peloponezie należy uważać za dalszy ciąg przytłumionego spisku Kolokotroniego, co też i rząd zdaje się uznawać, przeto wybór Pana Massona można nazwać szczęśliwym; on bowiem więcéy, niż kto inny jest świadomy całéy rzeczy.

Rozmaitości.

W osadach angielskich nowey Wallii południowéy, za naylepszych pasterzy wszelkiey trzody, miani są uliczni rzezimieszki londyńscy, których do tych osad za karę corocznie wielkie mnóstwo przywożą. Niepracowite rzemiosło pilnowania trzód zdaje się bydź zgodne z ich nalogiem próżnowania; którego czynny lud mieyscowy znieść nie może. (Zabóycza wiadomość dla miłośników Sielanek!)

Niedawno zastrzelił się w Paryżu applikant jednego notaryusza. Znaleziono przy nim papier, w którym wyraża, że dla tego sobie odbiera życie, iż po nayściśleyszém rozważaniu swych przymiotów dociekł, że nigdy nie będzie tak wielkim człowiekiem jak Napoleon.

Doniesienia.